

Sygn. akt III AUa 622/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Bohdan Bieniek**

**SO del. Teresa Suchcicka**

**Protokolant: Małgorzata Garbecka**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 grudnia 2015 r. w B.

**sprawy z odwołania B. Ż.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy B. Ż.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 marca 2015 r. sygn. akt III U 24/14

**oddala apelację.**

Sygn akt III AUa 622/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27.11.2013r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił B. Ż. prawa do emerytury. B. Ż. wniósł odwołanie od tej decyzji. Podniósł, że pracował w szczególnych warunkach w okresie od dnia 01.01.1976r. do dnia 11.01.2004r., zatem spełnia wszystkie przesłanki, aby uzyskać prawo do emerytury w oparciu o art.184 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wskazał, że B. Ż. nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i ogólnego 25-letniego stażu pracy - nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 12 marca 2015 r. oddalił odwołanie.** Sąd ten ustalił, że wnioskodawca legitymuje się na dzień 1 stycznia 1999 r. stażem ogólnym wynoszącym 25 lat, 1 miesiąc i 10 dni. B. Ż. urodził się dnia (...) Sąd podkreślił, że spór pomiędzy stronami sprowadzał się do kwestii, czy B. Ż. na dzień 1.01.1999r. zgromadził 15 lat pracy w szczególnych warunkach, a w szczególności czy pracował w szczególnych warunkach w Gminnej Spółdzielni (...) w O. w okresie od dnia 01.01.1976 r. do dnia 31.12.1998 r.

Na wspomnianą sporną okoliczność Sąd Okręgowy dysponował przeciwstawnymi dowodami. B. Ż. złożył świadectwo pracy z dnia 29.10.2004r., z którego wynika, że pracował w Gminnej Spółdzielni (...) w O. w szczególnych warunkach okresie od dnia 1.01.1976r. do dnia 11.01.2004r. na stanowisku kierownika magazynu opału i nawozów sztucznych oraz od dnia 12.01.2004r. do dnia 30.10.2004r. jako pomoc piekarza. Dodatkowo Sąd dysponował dokumentami znajdującymi się w aktach osobowych oraz w aktach IIIU 547/12, zeznaniami świadków, odwołującego oraz opinią biegłej z zakresu bhp.

Przechodząc do szczegółowej weryfikacji materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji wskazał, że w aktach osobowych wynika, że dnia 1.01.1976r. B. Ż. zawarł z GS (...) w O. umowę o pracę, początkowo na 3-miesięczny okres próbny, w pełnym wymiarze czasu pracy i powierzono mu obowiązki magazyniera nawozów sztucznych w magazynie mieszczącym się na Stacji O.. Następnie od dnia 1.01.1976r. B. Ż. przejął obowiązki kierownika magazynu nawozów sztucznych i pasz treściwych oraz pasz objętościowych w (...). Przysługiwał mu dodatek za pracę w warunkach szkodliwych. Od dnia 09.03.1992r. powierzono mu obowiązki starszego magazyniera, p.o. kierownika magazynu skupu surowców wtórnych w G.. Nadto w Rp-7 z dnia 19.10.2001r. wskazano, że od dnia 1.01.1976r. odwołujący pełnił obowiązki kierownika magazynu opału p.o. magazyniera-kasjera. Natomiast z kart wynagrodzeń za lata 1979-1984 wynika, że otrzymywał wówczas prowizję za skup złomu.

Sąd Okręgowy również zapoznał się z dowodami osobowymi. Z zeznań świadków B. G. (k.34,65v), J. P. (k.34-35,65v) oraz z zeznań odwołującego B. Ż. (k.44-45) wynika, że wnioskodawca przez cały sporny okres był magazynierem. Do jego obowiązków należało przyjmowanie i wydawanie magazynowanych u niego towarów. Były to: węgiel, nawozy sztuczne. Węgiel dostarczany był do GS koleją. Zakład Pracy miał własną bocznice. Magazynier musiał iść na tę bocznice, pokwitować odbiór, sprawdzić, czy ilość węgla zgadza się z listem przewozowym. Następnie węgiel składowany był na placu. Taka sama procedura była przy nawozach przewożonych luzem. Natomiast nawozy w workach magazynier musiał zliczyć. Nawozy składowane były na placu lub w magazynach. Do obowiązków magazyniera należało także wydawanie towaru kupującym. Przy czym magazynier nie uczestniczył ani pracach rozładunkowych ani załadunkowych. To nabywca ładował sobie towar, a magazynier jedynie dokonywał jego ważenia lub zliczenia. Magazynier sporządzał też raporty z tych transakcji.

Sąd pierwszej instancji dopuścił również dowód z innej sprawy Z akt sprawy toczącej się przed tutejszym Sądem pod sygn.akt IIIU 547/12 z odwołania J. P. o emeryturę, Sąd z urzędu powziął informację, iż B. Ż. magazynował także inne towary. Skłoniło to Sąd pierwszej instancji do ponownego przesłuchania świadków. W trakcie tego przesłuchania świadkowie przyznali, że na placu, na którym był umiejscowiony magazyn odwołującego, prywatna firma magazynowała także swoje towary. Świadkowie nie mieli wiedzy, jakie były wzajemnie relacje pomiędzy tą firmą, a zakresem obowiązków odwołującego.

W rezultacie Sąd dał wiarę świadkom i odwołującemu co do zakresu obowiązków magazyniera. Świadkowie także byli magazynierami, zatem znali specyfikę tej pracy. Przy czym Sąd powziął wątpliwości co do tego, czy odwołujący magazynował jedynie węgiel i nawozy sztuczne, a więc jedynie produkty pyliste.

Analizując dalej materiał dowodowy Sąd pierwszej instancji podkreślił, że z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych wynika, że od dnia 09.03.1992r. powierzono odwołującemu obowiązki p.o. kierownika magazynu skupu surowców wtórnych w G.. Odwołujący zaprzeczył jakoby magazynował surowce wtórne. Jednakże w sprawie z odwołania J. P. toczącej się pod sygn. akt IIIU 547/12 B. Ż. zeznawał jako świadek i stwierdził wówczas, że magazynował surowce wtórne, ołów, aluminium, metale kolorowe i zużyte akumulatory (k.24 akt IIIU 547/12). W ocenie Sądu okoliczność, że J. P. nie otrzymał prawa do emerytury z uwagi na fakt, że magazynował także inne materiały aniżeli pyliste, toksyczne, żrące czy parzące – spowodowała, że B. Ż. starał się przekonać Sąd, że on magazynował tylko i wyłącznie towary wyszczególnione w wykazie A, dziale IV, poz.40 w/w rozporządzenia. Czynił to, mimo iż z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych oraz z jego zeznań w charakterze świadka w sprawie III U 547/12 wynikają przeciwne wnioski.

Sąd Okręgowy uznał, że wiarygodne jest zeznanie B. Ż. złożone w charakterze świadka w sprawie III U 547/12. Miał bowiem na uwadze, że wówczas B. Ż. nie miał żadnego interesu w opisywaniu swych obowiązków w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem, czego nie można powiedzieć w aktualnie toczącym się postępowaniu. Sąd relacjonował, że gdy zostały ujawnione B. Ż. jego zeznania w sprawie IIIU 547/12 podjął próbę wytłumaczenia rozbieżności w swych zeznaniach i stwierdził, że inna prywatna firma wynajmowała plac w GS pod złom, lecz odwołujący nie miał z tym nic wspólnego. Natomiast swoje zeznania, że magazynował także ołów, aluminium, metale kolorowe i zużyte akumulatory tłumaczył w ten sposób, że materiały te były magazynowane w części jego magazynu i należały także do tej prywatnej firmy. Stwierdził także, że dokument z 1992r. był stworzony jedynie dlatego, aby mógł dostać wyższą stawkę zaszerogowania. Sąd Okręgowy nie dał wiary odwołującemu w tym zakresie. Analiza kart wynagrodzeń odwołującego wskazuje, że w marcu 1992r. wynagrodzenie odwołującego w żaden sposób nie zmieniło się z okresem wcześniejszym. Zatem dokument ten wbrew twierdzeniom odwołującego nie powstał jedynie w celu zwiększenia wynagrodzenia odwołującego. Sąd uznał zatem, że dokument ten odzwierciedlał rzeczywisty zakres obowiązków odwołującego. Ponadto Sąd miał na uwadze, że z list wynagrodzeń wynika, że w latach 1979-1984 wypłacono odwołującemu prowizje za złom. Okoliczność ta przeczy, aby odwołujący magazynował jedynie węgiel i nawozy sztuczne.

Sąd pierwszej instancji podjął próbę ustalenia, jaka firma wynajmowała plac i magazyn w GS-ie, aby ustalić zakres obowiązków odwołującego, lecz dokumentacja ta nie zachowała się. Odwołujący wskazał natomiast, że od około 1998r. plac ten i część magazynu był wynajmowany przez jego brata M. Ż.. Sąd z urzędu dopuścił dowód z zeznań M. Ż. w charakterze świadka (k.71v). Z jego zeznań wynika, że swą działalność na terenie GS prowadził od 1998r. lub 1999r. Złom składował na placu. Natomiast metale kolorowe wewnątrz magazynu. Z jego opisu wynika, że magazyn był przedzielony ścianą. Posiadał dwa wejścia – odrębne do każdego z pomieszczeń. Kluczami do swej części magazynu dysponował tylko świadek i nie łączyła go z bratem żadna umowa. Sąd miał na uwadze, że świadek opisuje zdarzenia, które mogły mieć miejsce po zakończeniu spornego okresu. Nie wynika z nich, jaka była zależność w zakresie obowiązków pomiędzy B. Ż. a poprzednią firmą wynajmującą plac i magazyn w GS-ie w G.. Sąd miał na uwadze, że pierwsze zapisy o magazynowaniu przez odwołującego surowców wtórnych pojawiły się w 1992r., a więc przed wynajęciem placu przez M. Ż.. Tym samym zeznanie tego świadka niewiele wnosi do materiału dowodowego. Przeczy jedynie wersji wskazywanej przez odwołującego, który tłumaczył, że w sprawie IIIU 547/12 zeznał, że magazynował ołów, aluminium, metale kolorowe i zużyte akumulatory, bo prywatna firma magazynowała je w części jego magazynu. Z opisu świadka M. Ż. jednoznacznie wynika, że magazyn był przedzielony ścianą. Gdyby inna firma magazynowała w swojej wyodrębnionej części jakieś produkty, to brak jest logicznego wytłumaczenia, dlaczego odwołujący przypisał je do swego magazynu.

Prowadząc postępowanie dowodowe Sąd pierwszej instancji skorzystał również z opinii biegłej do spraw bhp. Biegła uznała, że praca odwołującego w okresie od dnia 01.01.1976r. do dnia 31.12.1998r. nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A, dziale IV poz.40 w/w rozporządzenia. Biegła wskazała, że istotne jest umiejscowienie stanowiska pracy w określonej branży opisanej w dziale i tylko wówczas praca na takim stanowisku jest pracą wykonywaną w szczególnych warunkach. Biegła wskazała bowiem, że specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem zdaniem biegłej swobodnie czy wręcz dowolnie z naruszeniem postanowieniem rozporządzenia wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym. Z opinii wynika, że brak jest podstaw do zakwalifikowania pracy odwołującego do branży „chemicznej”, o której mowa w dziale IV. Nadto biegła stwierdziła, że w jej ocenie nieproporcjonalnie większe jest narażenie pracownika zatrudnionego w przemyśle w chemii przy pracach magazynowych surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych, niż pracownika zatrudnionego jako magazynier w GS-ie, zajmującego się jedynie ważeniem materiałów pylistych. Biegła dodatkowo wskazała, że uchwała 64/83 Zarządu Głównego (...) Związku Spółdzielni Rolnych (...) z dnia 25.07.1983r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach pracy spółdzielczości rolniczej, nie wymieniają stanowiska magazyniera w katalogu prac uznawanych za wykonywane w szczególnych warunkach w dziale X, bo tylko ten dział może być wzięty pod uwagę, skoro odwołujący świadczył pracę w rolnictwie.

Sąd Okręgowy w całości zaaprobował ocenę stanowiska pracy odwołującego w spornym okresie dokonaną przez biegłą w opinii. Ocena dokonana przez biegłą znajduje pełne potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19.03.2012r. (II UK 166/11), który stwierdził, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki.

Dodatkowo Sąd miał na uwadze, że przynajmniej przez część spornego okresu odwołujący magazynował także inne surowce niż pyliste. Oznacza to, że nawet przy zaaprobowaniu stanowiska odwołującego – nie wykonywał on prac magazynowych produktów pylistych w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd miał w tym zakresie na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 12.04.2012r. (II UK 233/11), w którym stwierdził on, że nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika.

Sąd pierwszej instancji ostatecznie uznał, że praca odwołującego od dnia 1.01.1976r. do dnia 31.12.1998r. nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A, dziale IV poz.40 w/w rozporządzenia.

### ***Apelacje złożył wnioskodawca.***

Zaskarżył wyrok Sądu pierwszej instancji w całości, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest:

a) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. i 286 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że opinia sporządzona przez biegłą d/s bhp w sposób wyczerpujący wyjaśnia kwestie związane z charakterem pracy odwołującego się w spornym okresie, a w konsekwencji pominięcie wniosku dowodowego odwołującego o wezwanie biegłej na rozprawę celem wyjaśnienia treści opinii oraz wydania ustnej opinii uzupełniającej, a także pominięcie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu bhp, podczas gdy wnioski te były w pełni uzasadnione, gdyż biegła bezpodstawnie uznała, że praca odwołującego się w okresie od dnia 1 stycznia 1976 roku do dnia 31 grudnia 1998 roku nie była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach,

b) art. 233 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, a mianowicie zeznań B. Ż., którym Sąd odmówił wiary w zakresie, w jakim wskazał on, że w ramach pracy w GS (...) magazynował wyłącznie surowce pyliste i w pełnym wymiarze czasu pracy, co znalazło potwierdzenie zarówno w świadectwie pracy, które były pracodawca wystawił odwołującemu się dnia 29 października 2004 roku, jak i w zeznaniach przesłuchanych w charakterze świadków B. G. i J. P., które Sąd uznał za wiarygodne.

c) w ocenie skarżącego uchybienia wymienione w pkt a i b skutkowały również błędem w ustaleniach faktycznych polegającym na przyjęciu, że odwołujący nie wykazał na dzień 1 stycznia 1999 roku 15 lat pracy w szczególnych warunkach, o której mowa w wykazie A, dziale IV poz. 40 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, co skutkowało odmową przyznania odwołującemu prawa do emerytury.

Z uwagi na zgłoszone zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienie odwołania B. Ż. ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

### ***Sąd Apelacyjny zważył:***

Apelacja nie jest trafna.

Argumenty zawarte w środku odwoławczym zmierzają w dwóch kierunkach. Po pierwsze skarżący zamierza wykazać, że pogląd biegłej nie jest prawidłowy, a jednocześnie czyni zarzut Sądowi, polegający na niekontynuowaniu wątku odnoszącego się do wiedzy specjalnej. Po drugie, wnioskodawca zwalcza ustalenia Sądu pierwszej w zakresie przyjęcia, że przedmiotem jego pracy były również produkty inne niż pyliste, toksyczne, żrące, parzące i wybuchowe. W obu przypadkach przedstawiane argumenty nie są przekonujące.

Za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 24 czerwca 2015 r., I UK 345/14, LEX nr 1771399) wypada przypomnieć, że dowód z opinii biegłych ma szczególny charakter, gdyż korzysta się z niego w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych (art. 278 § 1 k.p.c.). Z tego względu nie mają do niego zastosowania wszystkie zasady dotyczące postępowania dowodowego, w tym art. 217 k.p.c. W świetle bowiem art. 286 k.p.c., sąd ma obowiązek dopuszczenia dowodu z dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, gdy zachodzi taka potrzeba, a więc wówczas, gdy opinia złożona do sprawy zawiera istotne braki, sprzeczności, względnie nie wyjaśnia istotnych okoliczności. W rezultacie postawienie w tym kontekście zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. i 286 k.p.c. nie może być uznane za wystarczające, gdyż do ich obrazu może dojść tylko wtedy, gdy sąd samodzielnie wypowiada się w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych, z pominięciem dowodu z opinii biegłego (biegłych), co w sprawie nie miało miejsca.

Nie zmieniając wątku rozważań, trzeba zaznaczyć, że orzecznictwie krytycznie wypowiedziano się co do korzystania z opinii biegłych w sprawach, których przedmiotem jest prawo do wcześniejszej emerytury z art. 184 ust 1 ustawy emerytalnej. Podkreśla się, że praca w szczególnych warunkach to w istocie określona sytuacja faktyczna, natomiast o kwalifikacji prawnej decyduje sąd, a nie biegły (wyrok SN z dnia 24 września 2014 r., III UK 196/13, LEX nr 1540140, wyrok SN z dnia 21 kwietnia 2015 r., I UK 336/14, LEX nr 1710351). Oznacza to, że w tego rodzaju sprawach dowód z opinii biegłego może być dopuszczony wyjątkowo (np. dla wyjaśnienia pewnych kwestii technicznych wymagających wiadomości specjalnych z zakresu technologii produkcji itp.), ale nie dla przesądzenia istoty sporu (wyrok SA w Rzeszowie z dnia 6 maja 2015 r., III AUa 36/15, LEX nr 1733731). W rezultacie do obowiązku sądu rozstrzygającego kwestię wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w myśl § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze - należy samodzielne ustalenie, jakie prace wykonywał ubezpieczony i czy prace te należy zaliczyć do prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a jedynie wyjątkowo - można skorzystać w tej kwestii z opinii biegłego (wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 r., III AUa 1369/14, LEX nr 1659034). Stanowisko to od dawna było podnoszone w orzecznictwie (wyrok SN z dnia 30 marca 2000 r., II UKN 446/99, OSNP 2001, nr 18, poz. 562; wyrok SN z dnia 5 maja 2009 r., I UK 4/09, LEX nr 509022).

W apelacji wnioskodawca nie zarzuca Sądowi pierwszej instancji, że skorzystał z opinii biegłego. Wręcz przeciwnie uważa, że opinia nie wyjaśnia w sposób wyczerpujący zagadnień związanych z charakterem pracy odwołującego się w spornym okresie. Twierdzenie to stanowi punkt wyjścia do kwestionowania pominięcia przez Sąd dalszych czynności wyjaśniających z udziałem biegłego. Oznacza to, że wnioskodawca w istocie powiela za Sądem Okręgowym to samo błędne spojrzenie, zgodnie z którym przy rozpoznaniu sprawy konieczne było zwrócenie się do biegłego o udzielenie odpowiedzi „czy praca odwołującego w spornym okresie była wykonywana w szczególnych warunkach” (teza zawarta w pkt 2 postanowienia wydanego przez Sąd Okręgowy w Ostrołęce na rozprawie w dniu 23 października 2014 r.). W konsekwencji, skoro Sąd pierwszej instancji nie miał potrzeby przekazania biegłej obowiązku zakwalifikowania prawnego pracy wykonywanej przez wnioskodawcy, to tym bardziej Sąd ten nie miał obowiązku kontynuowania tego wątku dowodowego. W rezultacie nie mogło dojść do uchybienia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. i 286 k.p.c. Jasne jest, że nie doszło do naruszenia art. 227 k.p.c. Przepis ten wskazuje, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie. Sąd zwrócił się do biegłej nie o wyjaśnienie faktów, do zrozumienia których potrzebna jest wiedza specjalna, ale o przesądzenie jednej z przesłanek prawa do emerytury, do czego biegły nie jest upoważniony. W rezultacie na tą okoliczność nie można było prowadzić postępowania, co usprawiedliwia oddalenie dalszych wniosków dowodowych strony (art. 217 § 1 i 286 k.p.c.). Niezależnie od powyższej argumentacji, wypada

zwrócić uwagę, że wnioskodawca reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika nie złożył zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., co jest równoznaczne z utraceniem prawa do powoływania się na uchybienie art. 217 § 3 k.p.c.

Opinia biegłej z zakresu bhp poruszyła istotną kwestię, co nie mieściło się w zakresie postanawiania Sądu pierwszej instancji, jak również nie było kwestionowane w apelacji. Stwierdziła, że w jej ocenie nieproporcjonalnie większe jest narażenie pracownika zatrudnionego w przemyśle w chemii przy pracach magazynowych surowców, półproduktów i wyrobów gotowych - pylistych, toksycznych, żrących, parzących i wybuchowych, niż pracownika zatrudnionego jako magazynier w GS-ie, zajmującego się jedynie ważeniem materiałów pylistych. W ocenie Sądu Apelacyjnego pogląd ten (stanowiący okoliczność faktyczną zreferowaną przez osobę posiadającą wiedzę specjalną) jest miarodajny i istotny dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Wiąże się z on z kolejnymi zarzutami postawionymi w apelacji.

Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, określonej w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wyjątkowo starannie i sumiennie roztrząsał materiał dowodowy. W przekonujący sposób opisał przyczyny, które legły u podstaw udzielenia wiary poszczególnym dowodom i odrzucenia innych. Konkluzje zostały postawione po wszechstronnym rozważaniu całokształtu zebranego materiału. Sąd Apelacyjny w pełni podziela logiczne i racjonalne wnioski prowadzące do wyłonienia miarodajnego dla wydania wyroku stanu faktycznego. Nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania. Zarzut apelacyjny oparty na art. 233 § 1 k.p.c. stanowi nieudaną polemikę, w trakcie której wnioskodawca pomija ważne okoliczności, przez co prowadzi jednostronny, a przy tym stronniczy wywód. Nie daje on podstaw do odstąpienia od prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji.

Rację ma również Sąd Okręgowy, gdy twierdzi, że pracy w szczególnych warunkach wnioskodawca nie świadczył w warunkach wskazanych w wykazie A, dziale IV poz. 40 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Apelacyjny utożsamia się z poglądami wyrażonymi przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, LEX nr 1797093. Judykat ten akcentuje, że w świetle przepisów zawartych w wykazie A do rozporządzenia, które stanowi załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale przemysłu jest umiejscowione. Konieczny jest bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., II UK 21/10, LEX nr 619638 a także z dnia 14 marca 2013 r., I UK 547/12, OSNP 2014, nr 1, poz. 11). Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, LEX nr 901652).

Sąd Najwyższy w omawianym judykacie trafnie wskazał, że w sytuacji gdy ubezpieczony wykonuje pracę w zakładzie nie należącym do branży wskazanej w załączniku do rozporządzenia, konieczne jest ustalenie czy stopień szkodliwości lub uciążliwości pracy w tym zakładzie odpowiada warunkom pracy w warunkach pracy określonej w konkretnym punkcie załącznika A do rozporządzenia, na który powołuje się ubezpieczony. W tym zakresie odwołał się do wcześniejszych poglądów (wyrok SN z dnia 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, Lex nr 1439383; wyrok SN z dnia 25 marca 2014 r., I UK 337/13, Lex nr 1458817).

W rozpoznawanej sprawie jasne jest, że Gminna Spółdzielnia (...) w O. nie należała do branży chemicznej. W rezultacie co do zasady nie można pracy w niej wykonywanej kwalifikować z działu IV załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. W opinii biegła stwierdziła, że praca wnioskodawcy na stanowisku magazyniera,

z uwagi na poziom szkodliwości, nie jest przymierzalna do kategorii czynności wskazanych w pkt 40, działu IV, załącznika A do rozporządzenia. Oznacza to, że wnioskodawca pracując w Gminna Spółdzielnia (...) nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach.

Suma wskazanych rozważań jest spostrzeżenie, że wnioskodawca nie legitymuje się stażem 15 lat pracy w szczególnych warunkach (po pierwsze, nie pracował w tych warunkach, a po drugie, od marca 1992 r. wykonywał także inne czynności). Oznacza to, że nie zostały spełnione warunki uprawniające go do wcześniejszej emerytury zgodnie z art. 184 ust 1 ustawy emerytalnej, co prawidłowo stwierdził Sąd pierwszej instancji.

Dlatego zgodnie z art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.